

go jako „jazdę w dół”, ale należy docenić tę inicjatywę, do której włączyło się tak wiele państw, które skutecznie wdrażają wspólnie podjęte postanowienia.

Próbując odpowiedzieć na pytanie o uniwersytet na miarę naszych czasów, Autor stawia 4 tezy: 1. Uniwersytet w Europie musi ponownie i w sposób jeszcze bardziej szczegółowy stać się „universitas”. Jedność w różnorodności jest jednym z podstawowych elementów „idei Europy”; 2. Europa potrzebuje uniwersytetów z wyraźnym profilem i klarowną tożsamością. Nie istnieje przecież „neutralna nauka”, wolna od fundamentu metafizycznego czy założeń ideologicznych. Analogicznie nie istnieje uniwersytet światopoglądowo neutralny. Najnowsze badania uniwersytetów w Ameryce dowodzą, że najlepsze osobowości przywódcze kształciły się w instytucjach o silnie zarysowanym profilu wyznaniowym czy światopoglądowym; 3. Filozofia i teologia powinny tworzyć, tak jak dawniej, znaczną część nauki, aby uniwersytet mógł sprostać wymaganiu *universitas* i przyczynić się do rzeczywistej duchowej odnowy Europy; 4. Europa potrzebuje uniwersytetów, które przekazują nie tylko wiedzę, kwalifikacje i zdolności, ale również całościowo formują człowieka. Chodzi tu głównie o troskę o cnoty, o których mówienie w dzisiejszym świecie wymaga odwagi.

Powyższe tezy, podobnie jak całe nauczanie kardynała Grocholewskiego, zawarte w tej interesującej publikacji są ze wszech miar zasadne i w pełni zasługują na popularyzację w polskim środowisku uniwersyteckim.

Alina Rynio
Katedra Pedagogiki Chrześcijańskiej KUL
Ryszard Skrzyniarz
Katedra Biografistyki Pedagogicznej KUL

Lech K a c p r z a k, *Idea i praktyka wielostronnego kształcenia w polskiej strategii edukacyjnej*, Piła: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica 2010, ss. 576, aneksy.

Problematyka wielostronnego kształcenia nie jest łatwa ani w rozumieniu globalnym, ani w cząstkowym. Odnosi się to również do rozprawy Lecha Kacprzaka, pracownika naukowego Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile, który zajął się ideą i praktyką takiego kształcenia w polskiej strategii edukacyjnej.

Recenzowana praca jest rezultatem rozległych badań własnych Autora. Prezentuje ich wyniki. Opiera się oczywiście także na bogatej literaturze przedmiotu. Świadczy to o perfekcyjnym opanowaniu warsztatu naukowego. Dociekliwość badacza jest

podyktowana rodzącymi się coraz to nowymi pytaniami, których nie chciał pozostawić bez odpowiedzi. Nie zaniedbał żadnej okazji, by wniknąć w sedno wielu wątków, przez innych gdzie indziej potraktowanych powierzchownie.

Praca składa się z dwóch części. Część pierwsza, *Czynniki kształtujące projekt wielostronnego kształcenia*, ma cztery rozdziały, wydzielone problemowo. Rozdział I omawia istotę i cel instytucji wielostronnego kształcenia. Rozdział II poświęcony jest uczniowi i jego podmiotowości, a rozdział III – strategii uczenia się i roli pracy domowej. W rozdziale IV ukazana jest praktyka wielostronnego kształcenia na terenie województwa wielkopolskiego w ostatnim okresie. Na końcu części pierwszej znajduje się *Podsumowanie*.

Część druga nosi tytuł *Urzeczywistnienie idei wszechstronnego kształcenia na przykładzie województwa wielkopolskiego* i też liczy cztery rozdziały. Pierwszy rozdział przedstawia konceptualizację badań własnych Autora. Po nim następuje rozdział II, poświęcony „wewnątrzszkolnemu i przedmiotowemu systemowi oceniania” w I Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Pile, w którym były prowadzone badania. W rozdziale III podano współczynniki korelacji liniowej. Ostatni, IV rozdział omawia zagadnienie uczenia się w procesie wielostronnego kształcenia w ramach modelu wielokrotnej regresji. W *Zakończeniu* podsumowano wyniki analizy badanego problemu.

Recenzowana praca zawiera wiele wartościowych poznawczo tabel i wykresów. Prawie wszystkie opatrzone są adnotacją: *opracowanie własne autora*. Można było pominąć tę uwagę, bo nie ma innego źródła. Cała praca jest autorstwa Lecha Kacprzaka.

Kilku krytycznych uwag wymaga cytowanie. Nieraz w opisie bibliograficznym źródła cytatu nie podano stron w cytowanych pracach (np. s. 110, przypis 12). Zdarza się niepełna lub błędna pisownia nazwisk znanych autorów (s. 111, przypis 5). Niekonsekwentnie pisane są imiona (s. 162, przypis 81). Brak cudzysłowów w tytułach niektórych czasopism. Adresy bibliograficzne rozpraw zamieszczonych w pracach zbiorowych powinny zawierać numery stron, na których się one znajdują. Stefania Walasek nie jest autorką *Studiów z dziejów oświaty i myśli pedagogicznej XVII-XIX wieku*, ale redaktorem i współautorką tej pracy zbiorowej (s. 528). *Encyclopaedia Britannica* w spisie literatury podana jest dwa razy; raz z błędem (s. 517). Dwukrotnie też w spisie literatury występuje *Nowy słownik pedagogiczny* (por. s. 517 i 525) czy ten sam autor, jak jest w przypadku R. E. Frankena (s. 522).

Język pracy jest w niektórych miejscach zbyt potoczny, nienaukowy (por. s. 182 czy 198). Powtórzenia słowne świadczą może nie tyle o ubóstwie języka, ile o pewnym niedbalstwie stylistycznym (np. na s. 102 w bliskim sąsiedztwie kilka razy pojawia się słowo *uczeń*).

Omawiana praca jest trudna do oceny, nawet gdyby ktoś podjął się bardzo dokładnej lektury tego obszernego dzieła, liczącego 576 stron druku. Bo nie w tym rzecz, by wyszukać takie czy inne potknięcia. Trzeba znaleźć to, co zasadnicze w pracy. Recenzowana rozprawa jest nie tylko wszechstronną analizą podjętego tematu, ale i swoistą syntezą dotychczasowych badań nad praktyką wielostronnego kształcenia w polskiej rzeczywistości.

Rozprawa Lecha Kasprzaka wnosi wiele nowego do wiedzy o teorii i praktyce wielostronnego kształcenia, porusza kwestie szczegółowe, które nie znalazły dotąd należytego miejsca w fachowych opracowaniach lub są rozproszone po różnych publikacjach. Niejednokrotnie Autor formułuje wnioski w pełni oryginalne. Proponuje nowatorskie rozwiązania praktyczne. Zawarte są one głównie w części II. Ze względu na poczynione wnioski praca Kasprzaka stanowi *resumé* poglądów spotykanych we współczesnej teorii dydaktyki na ważne zagadnienie, jakim jest obligatoryjne wprowadzanie w Polsce wielostronnego kształcenia.

Lech Kasprzak podjął temat bardzo aktualny i ważny dla polskiego systemu edukacyjnego. Wskazał nowe, bądź szerzej niż dotychczas ujęte problemy w omawianej tu dziedzinie, a to najlepszy z możliwych argumentów, by jego studium wzięło do ręki każdy, kto interesuje się edukacją.

Ks. Edward Walewander
Katedra Pedagogiki Porównawczej KUL

Ks. Stanisław Chrobak, *Podstawy pedagogiki nadziei. Współczesne konteksty w inspiracji personalistyczno-chrześcijańskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2009, ss. 631.

Wobec kryzysu człowieczeństwa spowodowanego kryzysem nadziei współczesnego człowieka, dobrze się stało, że na rynku księgarskim pojawiło się kompleksowe studium poświęcone pedagogice nadziei. Wnikliwa lektura obszernej książki ks. Stanisława Chrobaka zatytułowanej *Podstawy pedagogiki nadziei*, oznaczonej podtytułem *Współczesne konteksty w inspiracji personalistyczno-chrześcijańskiej*, pozwala się zgodzić z opiniami zamieszczonymi na okładce przez obydwu recenzentów wydawniczych (prof. Eugeniusza Sakowicza i prof. Mariana Śnieżyńskiego), że jej Autor „podejmuje oryginalny, aktualny i ważny – tak dla teorii, jak i praktyki edukacyjnej – temat” (Sakowicz). Niewątpliwie współcześnie zauważyć można wielkie zmaganie się o człowieka i nadzieję. Z jednej strony podkreśla się, iż nadzieja motywuje każde ludzkie działanie i sprawia, że trudne do osiągnięcia dobra stają się osiągalne, z drugiej zaś wskazuje się na jej „archaiczność” a nawet utopijność. Egzystencja ludzka – życie jednostek oraz funkcjonowanie różnych społeczeństw nie przestaje jednak sytuować się „na styku” nadziei i jej braku. Najwyraźniej dostrzec to można i uświadomić sobie w sytuacjach traumatycznych, ekstremalnych, granicznych. Nie ma też wątpliwości co do tego, że pedagogika odgrywa niezmiernie ważną rolę w przestrzeni spotkania tego, co jest znaczone nadzieją i tego, co nią nie jest. Unicestwienie nadziei oznacza unicestwienie człowieka i jego kultury. Mający nadzieję człowiek może zrozumieć, na czym polega jego czasowość i w jaki sposób rodzi się jego przyszłość.